

Seweryn Pollack

O teatrach radzieckich

KILKA DNI TEMU przybył do Polski zespół Państwowego Moskiewskiego Teatru Dramatu pod kierownictwem artystycznym Mikołaja Ochłopkowa. W związku z przyjazdem tego teatru, najbardziej może charakterystycznego dla radzieckiej sztuki teatralnej, chciałbym podać kilka wspomnień z moich wycieczek teatralnych po Moskwie, jakie odbyłem podczas mego ostatniego tam pobytu.

Wszystkie teatry moskiewskie są teatrami repertuarowymi, to znaczy, że każdy z nich w każdym dniu tygodnia gra inną sztukę klasyczną lub współczesną. Ponieważ w Moskwie, prócz teatrów dziecięcych, młodzieżowych lub kukielkowych, naliczyłem — z programów sądząc — 12 wielkich scen — repertuar jest więc tak wielki, że można by — sądząc — co dzień przez okrągły rok oglądać inne widowiska. Prócz tego istnieje zwyczaj, że kilka teatrów wystawia w tym samym czasie tę samą sztukę — tak powstaje możliwość porównywania interpretacji i gry aktorów, w czym publiczność teatralna Moskwy zdaje się być rozmiłowana.

Rozpiętość repertuaru jest ogromna. Od Calderona do Sheridana „Szkoly Obmowy” i od „Psa Ogrodnika” Lope de Vegi do „Zagadnienia Rosyjskiego” Simonowa, „Wielkich Dni” Wirty oraz „Tani” Arbuzowa, sztuk poruszających najbardziej aktualne problemy polityczne i społeczne. O repertuarze klasycznym nie będę tu mówić wiele, wystarczy wspomnieć, że z jednakim powodzeniem grane są zarówno sztuki klasyczne zachodnio- europejskie jak i rosyjskie, oczywiście z wybitną przewagą tych ostatnich. Gogol, Ostrowski i Czechow nie schodzą dostojnie z afiszów i to nie tylko scen oficjalnych zawodowych, lecz i teatrów Domów Kultury i amatorskich.

Widziałem w Moskwie kilka utworów scenicznych opartych na zagadnieniach życia współczesnego m. in. przeróbkę powieści Fadiejewa „Młoda Gwardia” w Teatrze im. Wachtangowa oraz „Wielką Moc” B.

Romaszowa w Teatrze Małym. Jeżeli chodzi o „Młodą Gwardię”, która nie jest zresztą utworem scenicznym w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz raczej inscenizacją o charakterze widowiska, efekty świetlne i akustyczne odgrywają tam również silną rolę, jak i gra aktorów i do wyrażnie teatralnych dołączona została elementy filmowe, co sprzyja wytworzeniu zamierzonego przez reżysera nastroju. „Młoda Gwardia” jest to utwór poświęcony walce młodzieży radzieckiej przeciwko okupantowi.

Dramaturdzy radzieccy opierają tematykę swoich utworów na istotnych dla nas szerszych mas przeżyciach i zagadnieniach współczesności. Do takich dramaturgów należą: Mikołaj Wirta, autor „Wielkich Dni”, sztuki obrazującej zwycięstwo pod Stalingradem, Anatol Sofronow, autor sztuki p.t. „Moskiewski Charakter”, która ostatnio zdobyła sobie duży rozgłos, jest grana w wielu teatrach radzieckich oraz Borys Romaszow, twórca sztuki p.t. „Wielka Moc”.

W „Wielkiej Mocy” autor każe widzowi zastanowić się nad dwoma zagadnieniami, z których oba są zasadnicze dla powojennej Rosji — jest to problem rodziny i problem stosunku do Zachodu i osiągnięć jego kultury materialnej.

Sprawa ta — to poważne zagadnienie społeczno - polityczne. Charakteryzuje ją w pewnej mierze wyjątek z mowy Manuillskiego, wygłoszonej w swoim czasie na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku.

„Dla nas, obywateli radzieckich, wydaje się dziwnym, gdy przy stole dyplomatycznym jeden z partnerów, odsuwając popielniczkę od swego sąsiada, rozpiływa się w tysięcznych przeprosinach, podczas gdy w tej samej chwili usiłuje przesunąć granicę cudzego kraju, powiedzmy n.p. Albanii, o wiele kilometrów i nie tylko, że nie przeprasza, lecz urządza przy tym zatargi graniczne i krzyczy o stanie wojny z Albanią. Wyrażając ubolewanie, gdy ledwie końcom

stopy dotkną nogi sąsiada przy stole, a w tym samym czasie wsadzają do więzień, zsyłają na wyspy republikanów, niszczą demokratów w Grecji i nie tylko nie wyrażają przy tym ubolewania, lecz gniewają się gdy ich się za to krytykuje. Dziękują za podaną przez sąsiada zapalkę, a jednocześnie odbierają Indonezji naftę i surowce i nie tylko nie dziękują Indonezji, lecz wyrażają niezadowolenie, gdy Indonezja przeciwko temu się broni. Jak panowie widzicie, istnieją różne poglądy na stosunki między państwami, narodami i ludźmi”.

Jeżeli uznamy, że od zachwytu amerykańskimi udoskonaleniami, zapalniczkami i najnowszym systemem maszyn do gotowania prowadzi prosta droga do zachwytu nad najnowszego systemu maszynami eksploatacji i mordu ludzi, nad armatami, czołgami i bombą atomową, a jeśli nie do zachwytu, to przynajmniej do lękliwych stwierdzeń w sensie „coż my znaczymy wobec tych, którzy wynaleźli udoskonalone szelki, zapalniczkę i bomby atomowe, to dojdziemy do wniosku, że obrona moralna obywatela radzieckiego przed bałwochwalstwem wobec zagranicznych żyletek ma swój głębszy sens polityczny.

Tendencja do wykazania obywatelom radzieckim, że nie tylko nie ustępują zagranicy pod względem kultury umysłowej i materialnej, ale ją przewyższają, zatacza co raz szersze kręgi. Ta tendencja jest jednym z zasadniczych motywów wielu sztuk radzieckich. Dla publiczności radzieckiej teatr jest jednym z czynników, wyprzedzających ją bezpośrednio środkami artystycznymi w najbardziej żywej sprawie dnia dzisiejszego.

Moskiewski Teatr Dramatyczny poza utworami klasycznymi, o których wspominałem na wstępie, uwzględnił w swym repertuarze właśnie utwory pojęte jako środek bezpośredniego oddziaływania politycznego, toteż repertuar, z którym teatr ten przybył do Polski, ukazuje polskiemu widzowi nie tylko walory artystyczne współczesnej dramaturgii radzieckiej, lecz również to, czym żyją obecnie szerokie szeregi radzieckie i co jest treścią radzieckiej rzeczywistości.

Seweryn Pollack